



Fot. Planet Labs Netherlands BV

Nanosatelity na tropie huraganu

10 mln m³ powalonych i połamanych drzew, 79,7 tys. ha uszkodzonych lasów, w tym 39,2 tys. ha do całkowitego odnowienia. To skutek nawałnic, które w nocy z 11 na 12 sierpnia spustoszyły lasy w kilkudziesięciu nadleśnictwach, głównie na Pomorzu i Kujawach. Łączny obszar zniszczeń jest półtora raza większy od powierzchni Warszawy. – Niestety, w miarę prowadzonych szacunków te liczby rosną. W ponad 90-letniej historii naszej organizacji nie było dotąd kłęski o takiej skali – przyznaje dyrektor generalny Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski. Leśnicy zapowiadają, że uprzętną i rozpoczną odnawianie zdewastowanych przez żywioł terenów do połowy 2019 r.

Kluczowe w tych pracach będą dane przestrzenne prezentujące zasięg kłęski. Tuż po huraganie leśnicy rozpoczęli przesyłanie do centrali LP meldunków o rozmiarach szkód. Na tej podstawie opracowano mapę uszkodzeń drzewostanów wg nadleśnictw. Czy jednak możliwie jest szybkie pozyskanie bardziej szczegółowych danych?

W ocenie krakowskiej firmy ProGea 4D rozwiązaniem tego problemu są coraz popularniejsze konstelacje nanosatelitów teledetekcyjnych, które dzięki swojej liczności zapewniają bardzo krótki czas rewizyty. Jako dowód spółka opublikowała zobrazowania z satelitów Dove (których jest krajowym dystrybutorem)

pozyskane przed nawałnicą (16 lipca) i tuż po niej (15 sierpnia). Mimo swoich niewielkich rozmiarów aparaty te dostarczają danych dla 4 kanałów (czerwonego, zielonego, niebieskiego i podczerwonego) w rozdzielczości 3,125 m. Dzięki temu, że jest ich w kosmosie już 190, mogą codziennie obrazować dowolny zakątek Ziemi – oczywiście, o ile nie jest on akurat przesłonięty przez chmury. Zobrazowania z satelitów Dove są wizualizowane na ogólnie dostępnej platformie PlanetExplorer. Jeszcze tego samego dnia obrazy są mozaikowane, wyrównywane tonalnie i gotowe do pobrania dla klientów posiadających odpowiedni abonament.

JK

Nowy podkarpacki WINGiK

16 sierpnia wojewoda odwołał ze stanowiska podkarpackiego wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego Bogusława Barana. Dzień później powierzył pełnienie tych obowiązków Grażynie Podgórskiej – dotychczasowemu kierownikowi Oddziału Katastru Nieruchomości w WINGiK w Rzeszowie.

Grażyna Podgórska w 1980 r. uzyskała tytuł inżyniera geodezji urządzeń rolnych na Akademii Rolniczej w Krakowie. W 2000 roku ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Geodezji i Gospodarki Przestrzennej UWM w Olsztynie z szacowania nieruchomości. Posiada uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii w następujących

zakresach: pomiary sytuacyjno-wysokościowe i opracowanie ich wyników; rozgraniczenia i podziały nieruchomości (gruntów) oraz sporządzanie dokumentacji do celów prawnych. Pracę zawodową rozpoczęła w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie (1973-1980). W latach 1980-1985 była zatrudniona w Urzędzie Gminy w Boguchwale, w tym na stanowisku kierownika Referatu Geodezji i Gospodarki Gruntami. Od 1985 r. związana jest z Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim w Rzeszowie. Zajmowała tam kolejne stanowiska: inspektora wojewódzkiego, starszego inspektora wojewódzkiego, kierownika Oddziału ds. Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego (1999-2002) oraz kie-



rownika Oddziału Katastru Nieruchomości (od 2008 r.). W wyniku zmiany struktury organizacyjnej PUW, od 2009 r. Grażyna Podgórska przeszła do pracy do Wojewódzkiej Inspekcji Geodezyjnej i Kartograficznej w Rzeszowie. Przypomnijmy, że Bogusław Baran został powołany na stanowisko podkarpackiego WINGiK-a w marcu 2012 r.

Źródło: PUW w Rzeszowie, DC